GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 280. Sroda 4. grudnia 1850. Rok bieżący gazety **39.**

PRENUMERATA.

Odnośnie do ogłoszenia w nr. 278 Gazety naszej, a które co Soboty, czterykroć powtórzymy, wynosi prenumerata na GAZETĘ LWOWSKĄ z DZIENNIKIEM URZĘDOWYM i TYGODNIOWYM DODATKIEM nadzwyczajnym, na rok następujący 1851:

kwartalnie *dla miejscowych 4 złr. 15 kr.; dla pocztą odbierających 4 złr. 40 kr. m. k.*
półrocznie *drugie tyle, a stósownie i na rok cały.*

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 29. listopada. Dnia 30. listopada 1850 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany CLIV. zeszyt powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa, a mianowicie tak w pojedynczem niemieckiem, jakoteż we wszystkich *dziewięciu* podwójnych wydaniach.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 453. Rozporządzenie ministeryów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z dnia 10. listopada 1850, którem ogłoszono przepis o postępowaniu żandarmeryi przy uwięzieniach, tudzież o raportach ze strony żandarmeryi w wspomnionym względzie i o wykrytych przekroczeniach prawa do władz sądowych i politycznych.

Nr. 454. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 25. listopada 1850, którem wydano ustawę o teatrach.

Nr. 455. Dekret ministerstwa finansów z dnia 25. listopada o postępowaniu przy płaceniu należytości od umieszczonych w krajowych pismach peryodycznych podlegających opłacie ogłoszeń i doniesień.

Z tym zeszytem wyjdzie i będzie rozesłany *pięćdziesiąty dziewiąty* zeszyt dodatkowy, zawierający do Nr. 454 pow. dzien. rząd. ustaw państwa najuniżeńszy projekt rady ministeryalnej względem wydania ustawy o teatrach.

Sprawy krajowe.

Ogłoszenie.

Jeszcze patentem z 12. października 1802 i wysokim dekretem kancelaryi nadwornej z 20. marca 1807 zakazane zostało jak najostrzej nakładanie agio na monetę zdawkową pod zagrożeniem ciężkiemi karami.

Ale że pomimo to są tacy, którzy w tych czasach trudnią się ażjotowaniem śrebrną i miedzianą monetą zdawkową tak ze szkodą państwa jakoteż ludzi prywatnych, przeto zakazało znowu wysokie ministeryum finansów rozporządzeniem z 28. listopada r. b. (dziennik rządowy ustaw państwa, zeszyt CLIII. Nr. 451) wszelkie kupczenie i jakikolwiekbądź handel tego rodzaju monetą.

Każdy przekraczający zakaz ten ma być oprócz utraty przedmiotu przestępstwa skazany jeszcze na zapłacenie drugi raz tyle aż do poczwórnej ilości tej monety zdawkowej, z którą dopuścił się lub próbował tylko podobnego handlu. Najniższą jednakże karę pieniężną w tym względzie ustanawia się na *Pięćdziesiąt* złot. reńskich.

Indagacyą sądową w razie takiego przestępstwa zajmować się mają podług ustawy o przekroczeniach cłowych ustanowione do śledzenia i karania tychże władze.

Denuncyant takiego przestępstwa otrzyma w nagrodę połowę zapłaconej kary pieniężnej.

Z Magistratu król. stołecznego miasta Lwowa, 2. grudnia 1850.

Karol Höpflingen-Bergendorf, m. p.
przełożony magistratu i rady miejskiej.

(Raport o zarazie na bydło.)

Lwów, 2. grudnia. Odnośnie do poprzednich doniesień naszych możemy podać do wiadomości publicznej, że według nadesłanych po koniec zeszłego miesiąca raportów, wybuchła w tym kraju zaraza na bydło istnieje jeszcze tylko w dwóch włościach Tarnowskiego obwodu; w Bocheńskim obwodzie już ustała, podobnież w dotkniętej zarazą w Złoczowskim obwodzie włości Sznyrów niepozostał żaden stan tej choroby i przepisany peryod obserwacyi jest rozpoczęty, następnie, że także w drugiem miejscu tegoż samego obwodu pojawiły się przypadki choroby tylko między takiem bydłem, które już pierwej nią dotknięte było, i dalej nie szerzy się zaraza; nakoniec, że także w Stryjskim obwodzie na pastwisku w Kożusznie wybuchła między bydłem zaraza została w swojem szerzeniu się ograniczona.

Wszelako pomimo tych pomyślnych rezultatów, które wynikněły przez energiczne wykonanie weterynarnych przepisów policyjnych, mianowicie ze strony delegowanych urzędników politycznych i użytych do nadzorowania zarazy indywiduów zdrowia, musimy jako smutny wypadek wymienić, że rzeczona zaraza wybuchła także na drugim punkcie Stryjskiego obwodu, a to w należącej do kameralnego dominium Dolina, od głównego traktu oddalonej włości Raków z niewiadomej dotychczas przyczyny.

(Wiadomości bieżące z Wiednia.)

Wiedeń, 30. listopada. Konferencye w Ołomuńcu już się skończyły. Jego Excelancya prezydent ministrów książę Schwarzenberg przybył tu dziś zrana pocztowym pociągiem północnej kolei żelaznej.

— Jak nam donoszą z *Tryestu*, wywołała wiadomość o przesadzonym kursie śrebra w Wiedniu formalne zamieszanie w tamtejszym świecie kupieckim, który anormalny wypadek ten żadną miarą wytłómaczyć sobie niemógł. Skutkiem tego publikowano tam przedwczoraj jeszcze ogłoszenie, zakazujące ażjotowanie miedzianą i śrebrną monetą zdawkową; a oraz podające środki do nabycia potrzebnej monety zdawkowej za złożeniem odpowiedniej kwoty.

— Dzisiejsza *Gazeta wiedeńska* zawiera ogłoszenie ministerstwa wojny, które przedawcom większych partyi przydatnych do boju koni zapewnia znaczne premia i podwyższoną cenę kupna. Słychać też za rzecz pewną, że wkrótce mają być wezwani lekarze i chirurgowie do przyjmowania służby w c. k. armii. *(Lit. kor. austr.)*

— Władyka z Montenegro przybył dnia 24. b. m. ze świtą do Tryestu w podróży do Wenecyi. — Temi dniami ma być ogłoszona lista przysięgłych dla Tryestu.

(Ogłoszenie urzędowe.)

Werona, 25. listopada. Dzisiaj wyszło urzędowe ogłoszenie tyczące się otworzenia subskrypcyi dla lomb. weneck. pożyczki, według którego ogłoszenia przedstawiono pomienioną pożyczkę jako dobrowolną, a w razie potrzeby jako przymusową.

(Koryfeusze rewolucyi październikowej w Nowym-Yorku.)

Według doniesienia z *Nowego Yorku* z 2. listopada dowiadujemy się, iż niektórzy koryfeusze październikowej rewolucyi przebywają w Nowym Yorku lub jego okolicach. *Füster* został predykantem w jednej gminie reformowanego wyznania. *Goldmark* trudni się praktyką lekarską. *Violand* był przez czas niejaki współpracownikiem przy jednej z gazet niemieckich; od niedawna zaś miał się oddać innemu, czysto przemysłowemu zatrudnieniu. Również i znany legionista *Wutschel* zjawił się był w tem mieście. *(Lit. kor. austr.)*

(Kurs wiedeński z 29. listopada 1850.)

Oblig. długu państwa 5% — 94; 4½% — 80¾; 4% — 71. 2½% 48. Akcye bankowe 1110. Losy z 1834 roku 183; z 1839 roku 113. Akcye kolei półn. 114.

Anglia.

(Proces wytoczony przeciw dziennikowi „Morning Herald" ze strony Don Pacifico.)

Londyn, 25. listopada. Don Pacifico wytoczył przeciw dziennikowi *Morning Herald* proces przed trybunałem banku królowej.

Don Pacifico był przyczyną blokady Pireussa przez flotę angielską, dziś wytoczył wojnę dziennikowi *Morning Herald*. W imieniu jego obleżony jest formalnie trybunał banku królowej. Nie idzie tu już bowiem ani o wazę bronzową lub krzyształową w wartości 2000 funtów szterlingów, ani o kocioł, idzie tu o jego honor.

Podczas gdy Don Pacifico na okręcie *Caledonie* korzystał z protekcyi bandery angielskiej, ogłosił dziennik *Morning Herald* ciekawemu światu w liście umieszczonym w swoich kolumnach, że sławny izraelita zbankrutowawszy w Konstantynopolu, trzymał oberżę w pewnem małem miasteczku w Portugalii, i że razu jednego król portugalski będąc w podróży, dał znać oberżyście, że się zatrzyma w jego domu, później jednak zmienił drogę, co wszakże nieprzeszkadzało panu Pacifico posłać rachunek wynoszący 150 funt. szterl. za

zmyślone przygotowania do przyjęcia króla. Król śmiejąc się z tego żartu, zapłacił 25 funt. szterl. Oprócz tego powiada list ogłoszony w rzeczonym dzienniku angielskim, że jedna z córek Don Pacifico uciekła dwa razy w swojem życiu, pierwszy raz z komisantem kupieckim a drugi z chłopcem z apteki.

Don Pacifico neguje, jakoby kiedy mieszkał w Konstantynopolu i tamże zbankrutował; neguje całą historyę o oberzy, neguje nareszcie przygody swojej córki, która wprawdzie przeciw woli ojca poszła za mąż za pewnego kapitana Lantemais, lecz że niewdawała się w żaden romans z komisantem, a tem mniej z chłopcem aptekarskim.

Attornej jeneralny żąda, aby wolno było prześladowanemu żydowi ścigać sądownie dziennik *Morning Herald*. Lord Campbell przystaje na to żądanie, robiąc jednak uwagę, że się cała ta sprawa wytoczyła po niewczasie. *(Ind.)*

(Wiadomości potoczne z Londynu.)

Londyn, 21. listopada. Wielki sąd przysięgłych w Dublinie oświadczył się jednogłośnie przeciw zaproponowanemu zniesieniu posady namiestnika w Irlandyi; krok ten zakrawałby bardzo na politykę centralizacyi, byłby zgubny dla materyalnych interesów Dublina i posłużyłby tylko do popierania jeszcze bardziej absentyzmu szlachty irlandzkiej. Korporacya przygotowuje adres do królowej, by uprosić zatrzymanie irlandzkiego wicekrólestwa.

— Przed kilku dniami wysłała policya dwóch komisarzy dla czuwania nad zgromadzeniem Chartystów, o którem jej doniesiono. Ale komisarze, którzy poszli w ubiorze cywilnym, napotkali opór, i musieli przyaresztować jednego z członków, szewca, który jako odźwierny przy drzwiach był postawiony. Aż wtedy mogli wejść do lokalu. Słudzy władzy bezpieczeństwa przyjęci z krzykiem: „Precz z policyą! Precz ze szpiegami! Zrzucić ich ze schodów!“ oddalili się znowu. Przyaresztowany, za którego Chartyści dali wczoraj rękojmię, zeznał, że towarzystwo to nie ma żadnego bezprawia na myśli, zostaje z lordem Dudley Stuart w związku i nie ma innego zamiaru, jak tylko wspierać wychodźców, i na dochód ich miewa o politycznych przedmiotach odczyty. Policya chce w tym względzie zasięgnąć potrzebne zawiadomienie.

— Gazeta *Times* ubolewa nad tem, że angielscy posłowie w Niemczech nieobecni są na swych posadach w czasie, w którym obecność ich więcej niż kiedykolwiek jest potrzebna; lord Ponsomby, poseł w Wiedniu, i hrabia Westmoreland, poseł w Berlinie, znajdują się tej chwili w Londynie; pan Craven, sprawujący interesa w Baden, bawi teraz w Neapolu; Sir J. Milbanke, poseł w Mnichowie, jest w Londynie; jeden tylko niemiecki dwór drugiego stopnia, który jeszcze korzysta z rady angielskiego dyplomaty, jest Hanower.

— W Regent-Street (ulicy rejencyjnej) urządzają wielki, przepyszny lokal kosztem kilku krajowych i zagranicznych mężów przemysłowych, gdzie będą wystawione na widok i sprzedaż takie przedmioty, które na wielkiej wystawie nagrodą uwieńczone będą. Całość będzie przedstawiać pewien rodzaj bazaru, gdzie także będą przedawane kosztowne oryentalne produkta i wyroby. Salon przeznaczony na tę podrzędną wystawę, będzie zbudowany w gockim stylu i ma być w maju skończony.

Francya.

(Posiedzenie izby prawodawczej z 25. listopada.)

Paryż. 25. listopada. Przed otworzeniem dzisiejszego posiedzenia zebrali się reprezentanci w oddziały by obrać sprawozdawczy wydział dla nadzwyczajnego kredytu rządu do utrzymania nowo zaciężnych 40,000 ludzi. Obranymi komisarzami są: Molé, jenerał Bedeau, Piscatory, de Beaumont, de Rémusat, de Montebello, Mornay, Lacrosse, jenerał Oudinot, Daru, de Corcelles, Dufour, Berryer, de Montalembert, i de Dalmatie. Okoliczność, że wydział ten złożony jest prawie całkiem z pierwszych znakomitości politycznych, dowodzi dostatecznie, jak wielką wagę przypisuje narodowe zgromadzenie temu rozporządzeniu, w którem zawarty jest zaród zewnętrznej polityki Francyi. W ogóle pochwalono to rozporządzenie, a nawet wydział złożony jest w tym duchu, jednakże wszystko to z zawarowaniem wyrzeczonej w poselstwie zasady: Neutralność, dopokąd interesa Francyi i równowaga europejska na niebezpieczeństwo narażone nie są. Według wszelkiego podobieństwa, będzie kredyt pod tym warunkiem na publicznem posiedzeniu uchwalony. Dzisiejsze debaty otworzone o drugiej godzinie pod przewodnictwem jenerała Bedeau, wiceprezydenta, nie zawierały nic ważnego. Morellet (z góry) bronił wniesionej przez siebie propozycyi przeciw prewencyjnemu aresztowi ze stanowiska sprawiedliwości, ludzkości i ekonomii. Morellet żąda, aby nadal prewencyjny areszt w wykroczeniach prasy i policyi poprawczej całkiem uchylono i przytacza za przykład Anglię, jakiej opieki tam osobista wolność doznaje. Propozycyę tę odrzucono 438 głosami przeciw 198. — Potem wzięto pod obrady wniosek jenerała Fabvier względem uwolnienia Abd-el-Kadera i przeniesienia go do Alexandryi lub Saint-Jean-d'Acre. Na uwagę pułkownika Charras, że wniosek ten wywołał smutne w Algieryi wzburzenie, postanawia zgromadzenie załatwić go niezwłocznie, pomimo że jenerał Fabvier żąda, aby go na inny czas odłożono. Minister wojny Schram twierdzi, że zawarta z Abd-el-Kaderem konwencya jest czysto militarna i utrzymuje, że zwłoka w wykonaniu jej jest niebezpieczna. Charras usprawiedliwia nieustający areszt Abd-el-Kadera i zaprzecza wprost egzystencyi jakowego z nim traktatu. Według niego, jenerał Lamoricière, któremu się poddał Abd-el-Kader, ciśniony przez Marakonów, i książę Aumale, podówczas jeneralny gubernator Algieryi, nie mogli mu co innego przyrzec, jak tylko że uczynią co tylko będą mogli, aby mu do Mekki przesiedlenie wyjednać. A zatem Abd-el-Kader nie może nic żądać od traktatów a prócz tego także nic od wspaniałomyślności Francyi. Poczem wniosek pana Fabvier znaczną większością odrzucono.

(Sprawy zgromadzenia narodowego. — Adres włoskiego komitetu demokratycznego w Londynie do francuskiego zgrom. nar.)

Paryż, 26. listopada. Propozycya pana Creton tycząca się powołania do Francyi Burbonów będących na wygnaniu, poda niezawodnie pierwszą sposobność do starcia się władzy wykonawczej z zgromadzeniem narodowem. Dziś żądał wnioskodawca aby jego wniosek umieszczono w porządku dziennym, a minister spraw wewnętrznych dał zaraz do poznania, że rząd temu jest przeciwny. — Jednak zadecydowała większość, jakkolwiek słaba, że dyskusya odbędzie się w przyszłą sobotę. Odrzucenie tej propozycyi zdaje się być niewątpliwem, lecz może wywołać burzliwe debaty, a p. Creton oświadczył, że ją przedkładać będzie izbie co sześć miesięcy.

Oprócz tego poświęcone było dzisiejsze posiedzenie zgromadzenia narodowego prawie wyłącznie propozycyi dwóch członków góry tyczącej się reorganizacyi kantonalnej, lecz nazwanej przez nich szumnie administracyjną organizacyą socyalizmu. Skoro powiemy, że autorowie tej propozycyi nawet pomiędzy swoimi spółwyznawcami politycznymi niemogli do jej poparcia znaleść więcej jak 62 głosów, tedy każdy z łatwością sobie wyobrazić zdoła, jaki to był ten koncept demokratyczno socyalny.

Włoski komitet demokratyczny w Londynie pod przewodnictwem Mazziniego stara się o to, aby o nim mówiono. Niedość bowiem, że chce zaciągać pożyczki, że publikuje proklamacye, że dyktuje ludom włoskim prawidła zachowania się, przesyła oto do francuskiego zgromadzenia narodowego adres, który demokratom włoskim zapewne nie zjedna przyjaźni tego zgromadzenia. Przypomniawszy rozmaite zmiany wyprawy rzymskiej, komitet wzywa zgromadzenie narodowe francuskie do przyczynienia się, aby ludowi rzymskiemu przywrócono prawo głosowania, albo też, aby wojska francuskie opuściły państwo papiezkie. „Wezwijcie lud do głosowania, opiewa adres; a nasza będzie wygrana przez uchwałę większości; powołajcie na powrót wojska wasze, a nasza będzie wygrana przez powstanie.“ — Adres kończy się groźbą: „Strzeżcie się panowie, aby Europa kiedyś niepowiedziała Francyi: naród który gdzieindziej przytłumia wolność, niema prawa używać wolności u siebie.

Czego się spodziewa włoski komitet demokratyczny posyłając ten adres zgromadzeniu narodowemu Francyi, czyli chce w tem zgromadzeniu wywołać jakie burzliwe posiedzenie? Niewiemy czyli pomieniony adres osiągnie choćby tylko ten smutny rezultat. *(Ind.)*

Belgia.

(Deputacya senatu z adresem kondolencyi u króla.)

Bruksela, 25. listopada. Dziś przyjmował król deputacyę senatu, która miała polecenie doręczyć mu adres kondolencyi. Osobę króla otaczali synowie jego, książę Brabancyi i hrabia Flandryi. — Z widocznem wzruszeniem dziękował król za to senatowi, który nieraz już tak w pomyślnych jak i niepomyślnych chwilach dał mu dowody najszczerszego współczucia. A nawet i dla zmarłej królowy było współczucie to najprzyjemniejszą pociechą. Dalej, mówił król, że podczas wypadków nieszczęsnych, które w ostatnich latach wstrzęsły całą Europę, była dla królowej sama myśl o pomyślności Belgii, jej ojczyźnie nowej, dostatecznem zaspokojeniem. Belgia dała dowód, że umie ocenić wartość niepodległości swojej i że jest godną tego. „Pozwólcież mi, moi panowie“ dodał król przytłumionym głosem, „abym teraz myśląc z Wami tylko o świetnym losie Belgii słodził tem osobiste cierpienie moje.“

Słowa te i widok znękanego żalem króla wzruszyły mocno deputacyę. *(D. R.)*

Włochy.

(Mowa od tronu króla sardyńskiego.)

Turyn, 23. listopada. Król zagaił izby w wielkiej sali senatorskiej następującą mową od tronu: „Mości panowie senatorowie i deputowani! Przy otwarciu upłynionej sesyi przemówiłem do Was słowami ufności i nadziei. Czynności wasze usprawiedliwiły zupełnie tę ufność i te nadzieje i przejęty jestem żywem ukontentowaniem, iż mogę to poświadczyć i przy tej uroczystej sposobności. — Na założonej przez mego ojca podstawie wznosi się i ustala gmach naszych instytucyi z powodu doświadczonej mądrości parlamentu i z powodu wzbudzającej zaufanie spokojności ludów państwa. Po wszystkie czasy najgodniejszem było dziełem ludzkiej cnoty doprowadzić państwo do tej wolności, która się jedynie opiera na ustawach bezstronnie wskazanych a powszechnie wykonywanych. Prowadźmy dalej to wielkie dzieło, i niech z ziemi włoskiej wyjdzie przykład ludu, który także i śród obalających żywiołów umiał znaleść odwagę i zamiłowanie w budowaniu. Aby dopiąć tego celu potrzeba przedewszystkiem uporządkować finanse. Wzrastający dobry byt kraju podaje ku temu główne środki; doświadczona gotowość ludności Piemontu przy niesieniu potrzebnych ofiar ułatwia drogę której się przy tem trzymać należy. Wzywam całą staranność Waszą dla ustaw, które Wam Moi ministrowie ku temu celowi przedłożą, równie jak dla tych które się tyczą ulepszenia rozmaitych cywilnych jako i wojskowych gałęzi administracyjnych. Mam ufność, że zawarte niedawno i jeszcze zawrzeć się mające układy handlowe z kilkoma narodami równie jak zaprowadzić się mające zmiany w ustawach tyczących się ekonomii państwa rozszerzą i wzbogacą nasz handel. Dobre i spokojne stosunki Mojego rządu do państw zagranicznych niedoznały żadnego szwanku.

Niepowiodło się jeszcze usiłowaniom Mojego rządu przezwyciężyć trudności z stolicą apostolską wynikłe z powodu ustaw, których Nasza legislacya odpowiedna nowym stosunkom, odrzucić niemogła. Przy owych czynnościach i ich przeprowadzeniu powodowaliśmy się zawsze tą szczerą czcią, jaką wszyscy winni jesteśmy stolicy apostolskiej, której jednak zawsze towarzyszyło silne postanowienie nienaruszonego zachowania niezawisłości naszej legislacyi.

Wierni Naszym obowiązkom i wytrwali w przeprowadzeniu Naszych uchwał, mamy ufność, że czas i zbawienny wpływ uczucia religijnego i moralnego, doprowadzą do tego porozumienia, które należy do pierwszych potrzeb stosunków społecznych.

Panujący Mojego domu nie myśleli nigdy o zbieraniu skarbów; dostateczną było dla nich miłość i szacunek ich ludu, zawsze dążyli do tego, aby pokazać, że ta miłość wynikła nie z uległości niewolniczej, lecz z zasłużonego w każdej mierze zaufania. W tych nowych dowodach Waszej miłości i w mozolnej a jednozgodnej gotowości, z którą przystępujecie do czynności izby, upatruję najpewiejszą rękojmię zupełnej zgody między władzami kierującemi państwem.

Odważnie, bo w jedności przezwyciężymy obecne trudne stosunki i doprowadzimy je do owej zapewnionej i wypróbowanej trwałości, która wyniknąć może jedynie z wiary ludu ufnego w przysięgę swego monarchy i w prawość swego rządu". Mowa od tronu dobre zrobiła wrażenie, a obecni przyjęli ją okrzykami radości.

(D. R.)

(Izba Turyńska. — „Croce di Savoja" o uzbrojeniach Francyi.)

Turyn, 24. listopada. Izba deputowanych zgromadziła się wczoraj zaraz po odbytem pierwszem posiedzeniu, na którem odczytano mowę od tronu, do wyboru nowego bióra. Wszystkich dawniejszych jego członków z wyjątkiem tylko wice-prezydenta *Palul* wybrano nanowo. W miejsce pana Palul, któremu dla nieznajomości języka włoskiego niepodobna było prezydować, wybrano pana *Buoncompagni*. — Według „Croce di Savoja" niepodlega to prawie żadnej wątpliwości, iż pan *Pinelli* będzie znów wybrany prezydentem. Tenże sam dziennik umieszcza godny uwagi artykuł kierujący, w którym mówi o uzbrojeniach we Francyi. Znajduje to rzeczą dziwną, iż „Moniteur" w chwili, kiedy w Niemczech już zdaje się być spokój niedaleki, poczyna sobie jakby już miało przychodzić do wojny, i rozporządza pobór 40.000 żołnierza. Wszelkie jednak intrygi — dodaje „Croce di Savoje" zostaną bezskuteczne, „działa francuskie wypalą na wiatr, Francya nie wyruszy do boju przeciw armii, dla której wolność rzeczą jest świętą, władza wymknie się nagle z rąk tych co ją teraz dzierżą" itp. Jak wiadomo, należy dziennik „Croce di Savoja" do umiarkowanych organów prasy sardyńskiej, i wychodzi przynajmniej z zasady monarchycznej. Jak przemawiają w tej mierze demokratyczne dzienniki Turynu, o tem nie ma wiele co mówić, gdyż to rzecz wiadoma. Radują się one z przyszłego upadku władzy monarchycznej w Prusiech i wyglądają z uciechą ścisłego związku między niemieckimi a włoskimi republikanami. — Mowa królewska od tronu nieznalazła odgłosu u partyi ostatecznych, mimo to iż przyrzeczono w niej trzymać się i nadal dotychczasowego przeciw kuryi rzymskiej systemu. Pochopność tych ludzi niecierpliwi się zbyt powolnym według nich postępem Sardynii, chociaż obie strony poszły jak się zdaje jednym i tym samym torem.

(Lit. Oe. Cor.)

Niemce.

(Sprawa Kurheska. — Wiadomości potoczne.)

Frankfurt n. M. Sprawa kurheska jest już jak utrzymują, poniekąd załatwiona. Wojska związkowe wyruszyć mają do Kassel. Słychać, iż część załogi kaselskiej składać się ma z Prusaków. Jenerał-major v. Willisen, który tu przybył z Berlina, przywozi według wiarogodnych uwiadomień wcale spokojne doniesienia. Są tu najlepszej w tej mierze otuchy. — Z pomiędzy czynnych przy zgromadzeniu związkowem pełnomocników wybrano jak słychać do uczestniczenia przy konferencyach, pp. v. Linde i Strauss.

W Frankfurcie przyszło do starcia i bójki między żołnierzami bawarskimi i pruskimi. Wojska austryackie nie miały w tem żadnego udziału.

Pochód wojsk pruskich przez Frankfurt, Moguncyę i Nassau odbywa się nieprzerwanie; w Frankfurcie spodziewano się ostatniego korpusu pruskiego z Badeńskiego, dnia 28. listopada. *(Austr.)*

(Depesza telegraficzna.)

Kassel, 26. listopada, 2ga godzina z południa. Rząd mianował tajny wydział stanów do spółdziałania w administracyi skarbu i emisyi papierów rządowych.

(Wybory w Kassel. — Pozew komitetu przeciw państwu.)

Kassel. Przedsięwzięte potąd wybory w okręgach Hanau i Kassel wypadły na korzyść stronnictwa konstytucyjnego. — Komitet, który urzędnikom państwa wypłacił był ich pensye za odstąpieniem prawnych ich pretensyi do kasy skarbowej, wniósł teraz dla otrzymania swych forszusów cały szereg pozorów przeciw państwu. Ministeryum poleciło w skutek tego dyrekcyi głównej kasy, izby zwrócono komitetowi jego zaliczki. Rozporządzenie to będzie też wykonane niebawem. *(Austr.)*

(Książę Gorczakow wyjeżdża do Sztutgardy.)

Frankfurt, 25. listopada. Do dziennika *Schwäb. Merk.* piszą: Zawierzytelniony niedawno przy niemieckim związku ces. ros. minister książę Gorczakow nie pozostanie, jak słyszymy, przez zimę w Frankfurcie, lecz wkrótce powróci znowu na swoje stanowisko ambasady w Sztutgardzie. W tym przypadku załatwiać będzie tutejsze sprawy mianowany przy tutejszem poselstwie pierwszym sekretarzem pan Buturlin.

(Deklaracya Elektora Hesyi.)

Frankfurt, 26. listopada. Donoszę Panu, pisze korespondent dziennika *Deutsche Reform* z niezawodnego źródła, że rząd kurheski przesłał do związkowego zgromadzenia deklaracyę, „że Jego królewicz. Mość Elektor zamierza w dwa lub trzy tysiące swego wiernego kurheskiego wojska powrócić do Kassel i objąć znowu konstytucyjny rząd swego kraju. Elektor jest tego zdania, że odtąd do niego należy utrzymać porządek w Kurhesyi, i dla tego oddaje się temu przekonaniu, że wojska, które zgromadzenie związkowe tam dosłało, w równym czasie ztamtąd ustąpią.

W skutek tej deklaracyi wyprawił hrabia Thun jeszcze w ciągu 24. listopada telegraficzną depeszę do Wiednia z zapytaniem o pozwolenie. Spodziewają się, że książę Schwarzenberg przyzwoli na tę propozycyę. Zapewniają nawet, że przyzwolenie już tutaj nadeszło, ja nie omieszkam Panu natychmiast donieść, skoro się ta wiadomość potwierdzi.

Elektor zamyśla w takiż sam sposób oznajmić pruskiemu rządowi swą intencyę, a jeżeli ten również w skutek tej ewentualności cofnie swe wojska, elektor ruszy natychmiast z powrotem do swej stolicy.

(Przygotowania w Rendsburgu.)

Kiel, 27. listopada. Czynią wszelkie przygotowania, by z Rendsburga wszystkie niepotrzebne osoby i przedmioty oddalić; i tak n. p. wszystkie lezarety przenoszą z twierdzy do Altony; przeciwnie zaś w twierdzy urządzają niektóre pokoje dla umieszczenia w nich rządu i szefów departamentowych z ich biurami.

(Projekta do ustaw mające przyjść pod obradę szlezwicko-holsztyńskiego zgromadzenia.)

Kiel, 22. listopada. Szlezwigsko-holsztyńskie zgromadzenie krajowe, które się zbierze znowu dnia 25. b. m. weźmie wielką liczbę projektów rządowych pod obrady. Oprócz rewizyi budżetu i finansów, równie jak przesłanych już wydziałowi projektów do ustawy o organizacyi sądownictwa i administracyi, tudzież o procedurze cywilnej i karnej, przyjdą pod obrady między innemi następujące ważniejsze przedmioty: projekt do ustawy względem podzielenia spraw pomiędzy różne ministerya, projekt do ustawy o urzędnikach publicznych i pensyi, projekt do ustawy względem organizacyi szkół, podobnież projekt regulaminu wiejskich gmin, nakoniec projekt do ustawy, w skutek którego ma być całkiem zniesiony stępel papieru, a to jak sądzimy już od 1. stycznia 1851. Aczkolwiek zniesienie loteryi przygotowują, jednak instytut ten nie będzie już z początkiem przyszłego roku uchylony, chociaż w tej mierze nastąpi zapowiedź do krajowego zgromadzenia. Zważywszy, że rozważenie kwestyi politycznych zabierze także niejaki czas zgromadzeniu, czeka nań taka masa pracy, że ukończenia jej wpoprzód oznaczyć niepodobna.

Prusy.

(Depesza telegraficzna Gazety Wrocławskiej.)

Berlin, 30. listopada. *Deuts. Ref.* donosi: Pan minister v. Manteuffel przybył tu dziś popołudniu z powrotem z Ołomuńca i udał się natychmiast do Jego Mości Króla. Wiadomości o skutku jego misyi każą się spodziewać spokojnego i zaszczytnego porozumienia się z Austryą.

(Posiedzenie komisyi adresu izby drugiej.)

Berlin. Dnia 24go listopada odbyła komisya adresowa izby drugiej pierwsze swe posiedzenie pod prezydencyą hrabi Schwerin. Na to posiedzenie zaproszono także ministrów. Lewa żądała sprawozdania o stanie obecnych negocyacyi z Austryą i przedłożenia tyczących się aktów. P. Manteuffel odmówił ostatniemu żądaniu; oświadczył jednak, iż Prusy obstają stanowczo za przyznaniem im w Niemczech równego z Austryą znaczenia (Parität). Oświadczenie ministra nie zaspokoiło wszakże pan Utfert (z Lewej), przeciwnie oświadczył on, że Prusy same tylko muszą w Niemczech panować. Minister spraw zewnętrznych nie zaniedbał wskazać na tę okoliczność, iż przeciw takim żądaniom wystąpiłyby zapewne zagraniczne mocarstwa. Następnie zabrał głos p. Bodelschwing (Hagen), skreślając w długiej i gorliwej przemowie teraźniejszy stan ojczyzny, nie usprawiedliwiający obecnie bynajmniej niedowierzania przeciw rządowi; jest-to raczej obowiązkiem dowieść nieprzyjaciołom Prus, iż państwo to wewnątrz jest zgodne i silne. Mowa ta znalazła życzliwy jak utrzymują odgłos w komisyi. *(Austr.)*

(Frakcye izby drugiej.)

Berlin. O stanowisku i liczbie frakcyi należących do izby drugiej, można mniej więcej następujące przytoczyć szczegóły: Ostateczną prawą stronę można liczyć na 64 członków. Ci postanowili trzymać się wiernie p. Manteuffel i uwolnić go koniecznie od sprzeciwiających mu się kolegów panów Ladenberg i v. d. Heydt. Do tej frakcyi skłaniają się także ultramontaniści (Osterrath-Rode), i polacy jeźli ci ostatni uznają za korzystne dla siebie, działać wspólnie z ostateczną prawą. Tych jest wszystkich razem 14—20 członków.

Opozycyę stanowią obie frakcye pp. Riedel i Simson-Beckerath. Same przez się stanowią one mniejszość w obec przeważającej reszty izby; większość zaś pozostaje zawsze przy prawem centrum pp. Geppert-Bodelschwing. Wniosek deputowanego Baumstark względem

niezwłocznego utworzenia komisyi mającej zająć się wypracowaniem adresu przyjęto jednogłośnie bez dyskusyi.

Z prowincyi wschodnich wyruszają już nasze korpusy armii dla zajęcia wyznaczonych im stanowisk strategicznych. *(Austr.)*

(Wiadomości bieżące z Berlina.)

Neue preuss. Zeitung z 27. b. m. zawiera następujące doniesienia:

Wczoraj około południa nadeszła tu z Wiednia odpowiedź na niektóre ze strony naszego rządu gabinetowi austryackiemu przedłożone zapytania. W skutek tego udało się całe ministeryum państwa odchodzącym o godzinie 5 pociągiem kolei do Jego król. Mości do Sanssouci. O godzinie 10 powrócili ministrowie do Berlina, poczem tymczasowy minister spraw zewnętrznych, p. Manteuffel, późno wieczór jeszcze przyjmował pełnomocnika rosyjskiego, barona Budberga.

Skutkiem odbytej wczoraj wieczór pod prezydencyą Jego król. Mości rady ministeryalnej odjechał dziś minister Manteuffel porannym pociągiem niższo-szlązkiej kolei żelaznej przez Wrocław do Oderberga, gdzie się ma zjechać na konferencyę z austryackim prezydentem ministrów, księciem Schwarzenbergiem. Towarzyszą Jego Excelencyi w tej podróży radzca legacyjny Abeken i asesor rządowy hr. Eulenburg. Powrót p. Manteuffel ma za cztery dni nastąpić.

Posła austryackiego kawalera Prokesch v. Osten, skłonił jak się zdaje, do pozostania tu kierunek pomyślny, jaki w ostatnich czasach wzięła sprawa zachodząca między Austryą i Prusami.

Hanowerskiego kapitana hrabiego v. Platten-Hallermund, który Jego królewskiej Mości doręczył własnoręczny list monarchy swego, przyjmował król przedwczoraj i wczoraj na osobnej audyencyi w Sanssouci.

Jak nas zapewniono, zobowiązał się hrabia Brandenburg w imieniu Prus na konferencyach warszawskich, nieprzeszkadzać wcale egzekucyi austryackiej w elektoracie kurheskim. Zdaje się więc, że niepowinna już w tej mierze ani Austrya ani Rosya robić wymagań dalszych.

Niestety musimy tu znowu użalić się na to, dlaczego do razu nieuczyniono zadość wszelkim warunkom, od których zależy zmiana systemu w kwestyi niemieckiej. Teraźniejsze operacye bowiem nastręczają tylko korzyść stronie przeciwnej, gdyż każdy krok pojedyńczy zdaje się być teraz mimowolnie wymuszoną koncesyą.

Izby zajmowały się dziś odroczeniem swojem na dni 30, i postanowiły podobno za 8 dni je uchwalić. Tymczasem zaś powinnyby już stanowczo rozstrzygnąć się obie najgłówniejsze dziś sprawy, tak co do pokoju lub wojny, jako też co do reorganizacyi ministerstwa. Podczas odroczenia izb mają jednak pracować komisye bez ustanku, i załatwiać przedewszystkiem przedłożone dawniej jeszcze wnioski rządowe. *(Ll.)*

Turcya.

(Szczegóły o wypadkach w Aleppo.)

List prywatny z **Aleppo** z dnia 26. paźdz. do gazety *Times* zawiera mnóstwo ciekawych szczegółów o pobudkach i rozszerzeniu się tamtejszego prześladowania Chrześcian. Według tego doniesienia spalono w Aleppo trzy kościoły (razem 25,000 funt. szt. wartości), zrabowano pięć kościołów, zniszczono nieoszacowaną bibliotekę staro-syryjskich rękopisów, zamordowano czternaście osób, a między temi trzech księży, osiemdziesięcioletniego biskupa syryjskiego i wiele innych osób ciężko raniono, tak, że liczba umarłych pomnaża się z każdym dniem; główne dzielnice chrześcian (prawie dziewięć ulic i placów) zrabowano do szczętu tak, iż kilka set familii prawie 7000 osób nie ma dzisiaj przytułku a strata w majątku wynosi blisko milion funtów szterlingów. Powód do tego okropnego wybuchu fanatyzmu podała zaciekłość Turków przeciw nowej ustawie konskrypcyjnej, która na korzyść Chrześcian wyjątki zawiera. Już w Damasku wywołał pobór rekrutów podobne niepokoje, ale Porta nic nie uczyniła dla zapobieżenia nieochybnym scenom w Aleppo. Nakoniec stoi sam Basza czyli Gubernator prowincyi i Muselim czyli Gubernator miasta na czele malkontentów tureckich; oni to podniecali namiętność pospólstwa i przypatrywali się spokojnie i nieczynnie, dopóki wściekłość fanatyków niewyszumiała. Jenerał Bem oświadczył że jest gotów przytłumić powstanie, jeżeli mu dadzą do dyspozycyi 500 żołnierzy i kilka dział, ale Basza nie chciał przystać na to pod pozorem, że tak nieznaczna siła zbrojna nie będzie dostateczna. Zachowanie się francuskiego konzula pana Lesseps w tym dniu okropnym jest powszechnie bardzo chwalebne. — Autor wspomnionego listu będący w komunikacyi z amerykańsko-protestancką misyą kończy wezwaniem mocarstw europejskich, ażeby dla ochrony Chrześcian w Syryi poczyniły kroki energiczne, bo rząd turecki jest zupełnie bezwładny. *(Ll.)*

(Wiadomości o zaburzeniach w Hercegowinie.)

Z Hercegowiny donoszą do lit. koresp. austr., z dnia 20. listopada jak następuje: Sprawa w *Mostar* zawsze jeszcze w dawnym stanie. Wezyr Ali Basza przebywający w swojej willi Bernah, przesłał ostatniemi czasy okólnik do Mostar, chcąc mieszkańców skłonić do poddania się. Do 20. listopada nie nastąpiło to wszakże. W bliskości Borea znajdują się 3 kompanie pod rozkazami Arab Baszy, który przed kilkoma dniami poraził był hufiec rokoszan na głowę. Rozeszły się były wieści, iż w utarczce tej został Kavas Basza ranny, co się jednak później nie sprawdziło. Znajduje on się teraz pod *Kognica*, dla przeszkodzenia nadciąganiu tureckich posiłków. — Mogę donieść z pewnością, iż wezyr przygotowuje się do szturmu na Mostar. (Opiewała już o tem depesza dawniej w tej gazecie przytoczona.) Wszystkich chrześcian z okolic nawet najodleglejszych, jak również i Turków, którzy pozostali z wiernością dla Porty, wezwano w tej mierze do udziału. Nie naglą wszakże do tego nikogo. Okoliczni Rajahowie otrzymali rozkaz ściągania się za pierwszym wystrzałem działowym do *Buna*. Mieszkańce z Mostar czuwają nad każdym krokiem krewnych wezyra, którzy się oświadczyli za portą. W nocy z 14. listopada wysłał był wezyr na wiadomość, iż mieszkańce z Mostar chcą szturmować seraj, w którym się zamknął wnuk jego Rustan Bej, 60ciu najbitniejszych swych stronników z amunicyą do obwarowanego tego miejsca. Rustan Bej ma dosyć dział, lecz amunicyi niewiele, gdyż tę zabrali mu rokoszanie. Tych 60ciu wojowników dostało się cichaczem do seraju, lecz jak tylko dowiedzieli się o tem mieszkańcy, uderzyli zaraz przebojem na seraj przyczem wielu z nich poległo, a pozostali przy życiu, nie mogąc zamiaru swego osiągnąć, odstąpili od dalszego ataku. Wezyr poustawiał nocne straże w Kaplina nad rzeką Narenta, tudzież w *Pizitegle*, gdzie nadto kazał przymknąć bramy miejskie, obawiając się ze strony insurgentów napadu. 19go listopada przybyło jak słychać 4 nizamów do Stolacz, gdzie przygotowują kwatery dla 1000 żołnierzy przybyłych turecką fregatą parową do Sutarina. Oddział ten wyruszy w dalszy pochód na Trebigne.

Wiadomości handlowe.

(Targ na woły we Lwowie.)

Lwów, 2. grudnia. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu liczył 259 wołów i 6 krów, których w 16 mniejszych i większych partyach po 6 do 48 sztuk, a mianowicie ze Stryja, Rozdołu, Szczerca, Brzozdowic, Dawidowa, Żółkwi i Lesienic na plac przypędzono. Na potrzebę miasta sprzedano — jak nam donoszą — tylko 78 wołów i 1 krowę i płacono za sztukę, mogącą ważyć $11^1/_2$ kamieni mięsa i 1 kamień łoju, 118r.8k.; sztuka zaś, którą szacowano na 15 kamieni mięsa i $1^1/_2$ kamieni łoju, kosztowała 162r.30k. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Żółkiewskim.)

Żółkiew, 23. listopada. Według doniesień handlowych z Bełza, Lubaczowa i Żółkwi płacono tamże na targach w pierwszych 14 dniach bieżącego miesiąca w przecięciu korzec pszenicy po 15r. —18r.—18r.15k.; żyta 12r.—13r.—12r.55k.; jęczmienia 9r.10k.— 11r.—9r.52k.; owsa 6r.40k.—7r.—6r.; hreczki 7r.30k.—0—10r.; kartofli 4r.—5r.—3r.50k. Cetnar siana 0—3r.—3r.40k. Sąg drzewa twardego kosztował 12r.—15r.—20r., miękkiego 8r.30k.—12r.30k. —16r.30k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 7k.—9k.—10k. i garniec okowity po 2r.25k.—3r.—4r. w. w. Kukurudzy, nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 4. grudnia.

W monecie konwencyjnéj.	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	52	5	59
Dukat cesarski	5	56	6	4
Półimperyał zł. rosyjski	10	8	10	19
Rubel śr. rosyjski	1	58	1	59
Talar pruski	1	51	1	54
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	29	1	30
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	96	10	97	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 29. listopada.)

Augsburg 135 l. uso. Frankfurt 134 l. 3. m. Hamburg 202 l. 2. m. Liworno 130 l. 2. m. Londyn 13 l. 3. m. Paryż 157 l. 2. m.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. grudnia. Hr. Lewicki Kajetan, z Kopeczyniec. — PP. Ujejski Erazm, z Lubszy. — Radziński Antoni, z Leszczyna. — Zawadzki Józef, ze Stryja. — Strzelecki Krzysztof, z Płuchowa. — Poten Karol, z Łahodowa. — Trzciński Emil, z Grzymałówki. — Stasicki Józef, z Rybła. — Podlewski Szczepan, z Brzeżan.

Wyjechał ze Lwowa.

Dnia 3. grudnia. Baron Linker Maksymilian, do Sierakowiec. — PP. Lenkiewicz Ignacy, do Kołomyi. — Lipski Emil, do Stojanowa. — Mielicki Jan, do Żółtaniec. — Skólimowski Tadeusz, do Humieńca.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 3. grudnia:

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zr.	28 7 0	— 3°	0	połud.-wschodni	pochm. ☉
2 god. zr.	28 6 6	— 1°	—3°	" "	"
10 g. w.	28 4 7	0		—	pogoda

TEATR.

Dziś: kom. polska: „**Skąpiec.**“

Jutro: opera niem.: „**Die Stumme von Portici.**“

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowej.